№ 294. Łódź, Czwartek 26 Października 1922 r. Cena 80 mk. (Na prowincji 90) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1300, na prowincji „ 1700, Zagranicą „ 3000. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350.—reklamy mk. 200.—, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk. 120, zwyczajne mk. 75 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7.

W sprawach organizacji Czeladzi Rzemieślniczej uprasza o przybycie na zebranie do lokalu przy Al. Kościuszki 73, p. p. Starszych i Podstarszych Czeladzi Zgromadzeń Rzemieślniczych (Gospod Czeladniczych) w dniu 28 października o godz. 6 wieczór.

Delegat Czeladzi Warszawskich
M. Lustański.

Przed wyborami.

7.

„Chjena", jak to wiadomo, język ma dość długi,
Który jej rozmaite oddaje usługi,
Nawet kąsać nim umie, więc najlepiej będzie,
Przyciąć go, a wnet spokój zapanuje wszędzie
Chcesz li utemperować endeckie ozory
Pamiętaj o „SIÓDEMCE", idąc na wybory.

Wiec N. P. R. w Kaliszu.

W dniu 22 b. m. odbył się w Kaliszu w sali Filharmonji wiec zwołany przez N. P. R. Sala, mieszcząca około 2 tys. osób, wypełniona była po brzegi. Pierwszy przemawiał przedstawiciel Łodzi kol. Młotecki. W przemówieniu swem kol. M. streścił działalność „Chjeny" w Sejmie i poza Sejmem, i porównał z agitacją i argumentami, jakiemi się posługują agitatorzy „Chjeny" na wiecach przedwyborczych. Mówca w swem przemówieniu poddał druzgocącej krytyce te wszystkie argumenty „Chjeny", wskazując jednocześnie na szkodliwą działalność jej dla klasy robotniczej. W końcu swego przemówienia kol. Mł. nawoływał zebranych do oddania swego głosu na listę N. P. R., jako jedynej Partji Robotniczej, która szczerze broni interesów klasy pracującej.

Po przemówieniu kol. M. zabierało głos 3 mówców z „Chjeny", którym jednak kol. M. dał należytą odprawę.

Zebrani, po wysłuchaniu mówców, jednogłośnie postanowili głosować na listę N. P. R. № 7.

Obecny.

Klęska Ch-Je-Ny w Grudziądzu.

(Napad bojówki Ch-Je-Ny na posła Redera. -- Wiec opanowali enpeerowcy).

W dniu 23 bm. odbył się w Grudziądzu wiec Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, na który zjechał się cały szereg „wybitnych" endeków i chadeków.

W dyskusji zabrał głos pos. Reder, wyświetlając kłamstwa i krętactwa mówców endeckich i chadeckich, za co wynagradzano go co chwilę burzą oklasków i okrzykami: „Niech żyje Piłsudski!, Niech żyje NPR.!" Okrzykom tym słabo przerywano ze strony sympatyków Chjeny, którzy zgromadzeni po kątach, starali się stworzyć zamęt i zamieszanie. Mimo tych przeszkód poseł Reder zdołał ukończyć swoje półtoragodzinne przemówienie, na końcu którego zaintonował, a za nim wszyscy „Boże coś Polskę".

Zaznaczyć trzeba oburzający fakt, a mianowicie napad ze strony bojówki chadeckiej na posła Redera, schodzącego z mównicy. Oburzeni do najwyższego robotnicy rzucili się na ratunek. Zrobiło się zamieszanie, w czasie którego przywódcy Chjeny czemprędzej dali drapaka.

W podniosłym nastroju odbył się wiec dalej. Zabierało głos kilku mówców, dając wyraz oburzeniu z powodu tak dalece niechrześcijańskiego czynu pachołków Chjeny. Wiec zamknięto okrzykiem: „Niech żyje NPR.!" i odśpiewaniem pieśni „Nie rzucim ziemi".

W imię „chrześcijańskiej jedności narodowej".

Spokojna i stateczna Wielkopolska stała się widownią najgwałtowniejszych walk wyborczych, gdyż panująca tam dotychczas Ch. J. N. nie chce dopuścić innych grup do współubiegania się o mandat. To też prawica, przy zupełnej bierności władz miejscowych, działa tam krwawym terorem. Oto fakty z jednego tylko dnia. Podczas wiecu w Kurniku, urządzonego przez N. P. R., kilkunastu wyrostków poczęło wznosić niedorzeczne okrzyki i przeszkadzać mówcy kol. Antoniemu Ciszakowi, sekretarzowi N. P. R. Gdy wiecownicy wypchnęli awanturników za drzwi, ci z sąsiedniego pokoju restauracyjnego poczęli przez drzwi rzucać w mówcę butelkami. Wiecownicy chwycili za krzesła i wyparli adherentów Ch. J. N. Wiec skończył się spokojnie, mówcę z N. P. R. nagrodzono niemilknącemi oklaskami. Lecz przeciwnicy nie dali za wygraną; podpatrzyli, aż p. Ciszak opuścił zgromadzenie i napadli na niego w rynku, bijąc kijami, żelaznemi drągami, kamieniami. P. Ciszak padł bezprzytomny: dopiero policja wydarła go z rąk tłuszczy. Ma on ciężką ranę w głowie, podbite oko i sińce na całem ciele. Również napadnięto na robotnika, który przewodniczył wiecowi i dotkliwie go pobito.

Drugi analogiczny wypadek zdarzył się tego samego dnia w Odolanowie. Nar. Partja Rob. zwołała na rynku wiec przedwyborczy. Referat miał wygłosić poseł Nader; kiedy jednak wszedł na trybunę, przywódca „chrześcijańskiej" bojówki, niejaki Kasprzak dał znak i wtedy chjeniści rzucili się na posła, strącili go na ziemię i zaczęli bić. Pełczyński stanął w obronie posła Nadera, wówczas bojowcy tak go poturbowali, że mu rękę i dwa żebra złamali. Policja musiała białą bronią rozpędzić bojówkę. Stało się wszystko tak prędko, że wiecownicy zanim zdołali zmiarkować co się dzieje, już stali się świadkami tego zwierzęcego zajścia. Charakterystyczne, że bojówki chjenistów składają się z 18 — 22-letnich młodzieńców, będących jednak pod kierownictwem starszych ludzi.

Wszystko w imię „chrześcijańskiej jedności narodowej".

Ojciec Święty zabronił kandydowania ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi Sapieże.

Dowiadujemy się, że Papież zabronił kandydowania do Senatu ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi krakowskiemu Sapieże. Jest to prawdopodobnie wywołane obawą, aby kościół nie był nadużywany dla celów wyborczych i politycznych wogóle.

Burzliwy wiec Chjeny w Warszawie.

Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu w Warszawie odbył się wiec, zwołany przez Ch. J. N., na którym pan Stroński miał charakteryzować przeciwne obozy. Referent był tak stronny, że nawet wśród publiczności wieców Ch. J. N., odznaczającej się bezkrytyczną wiarą w szerzone hasła, wywołał energiczne sprzeciwy. Tu jednak wystąpiła w całej okazałości bojówka „chjenistyczna", używana dotychczas do rozbijania cudzych wieców, i wszystkich niezadowolonych poczęła maltretować i wypychać z sali. Powstało ogólne zamieszanie.

O straży wyborczej i jej uprawnieniu przedwyborczem.

Celem umożliwienia głosowania członkom straży wyborczej oraz siłom policyjnym generalny komisarz wyborczy zawiadomił władze tutejsze, iż osoby te mogą głosować również w tym obwodzie, w którym w dniu wyborów wykonywują swoją służbę, a nie tylko jedynie w tych obwodach, w których są wpisani na listę wyborców.

Obwód ten jednak musi znajdować się jedynie w obrębie tego samego okręgu wyborczego. Przez osoby straż pełniące rozumię się wszystkie osoby przeznaczone dla zapewnienia bezpieczeństwa komisyj wyborczych, a zatem nie tylko te, które pełnią straż bezpośrednio przy lokalu wyborczym, ale także i rezerwę straży i urzędników państwowych oraz samorządowych, mających nadzór nad bezpieczeństwem. Osoby te muszą się zaopatrzyć w zaświadczenie od komisji tego obwodu, w którym wpisani są do spisu wyborców, że nie będą głosować w tamtym obwodzie. Zaświadczenia te wydawane będą przez komisje obwodowe. bip

Groźne widmo bankructwa Niemiec.

Stanowisko socjal-demokratów.

WIEDEN, 26. (PAT.) Dzisiejsza „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Wiadomości o przesileniu rządowem są jeszcze przedwczesne. Partja socjal-demokratyczna nie przedstawiła jeszcze określonych żądań, domaga się tylko ratowania marki niemieckiej i zabezpieczenia aprowizacji. Przedstawiciele socjal-demokratów zażądali, aby rząd Rzeszy oddał 300 do 360 miljonów mk. złotych ze swoich zapasów na stabilizację marki.

Rozpaczliwe wysiłki.

WIEDEN, 25. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Rząd niemiecki zaprosił do Berlina szereg wybitnych rzeczoznawców finansowych zagranicznych, aby naradzić się z nimi w sprawie zarządzeń, mających na celu przeciwdziałanie spadkowi marki niemieckiej. Wśród zaproszonych znajdują się: profesor Keynes, tajny radca Bossering z Holandji, Jenks z Ameryki, poszatem rzeczoznawcy francuscy i włoscy.

Nacjonaliści niemieccy znów zaczną działać.

KRÓLEWIEC, 25. (PAT.) Rozwiązane po zamordowaniu Rathenaua nacjonalistyczne organizacje młodzieży niemieckiej otrzymały znów zezwolenie na publiczną działalność. Rząd niemiecki poczynił tylko małe zastrzeżenia, m. in., ażeby podczas zebrań zw. nie poruszano spraw wewnętrzno-politycznych.

Nowy gabinet angielski.

LONDYN, 24. (PAT). Definitywny skład nowego gabinetu angielskiego jest następujący:

Prezydent ministrów — Bonar Law,
Lord-prezydent izby — Salisbury,
Lord-kanclerz — baron Cave,
Minister spraw wewnętrznych — Bridgeman,
Kanclerz skarbu — Stanley Baldwin,
Minister spraw zagranicznych — lord Curzon.

Minister kolonij — Devonshire,
Minister dla Indji — baron Peel,
Minister wojny — lord Derby,
Minister marynarki — Amery,
Minister handlu — Greme,
Minister hygjeny — Boscavon,
Minister rolnictwa — Sanders,
Sekretarz stanu dla Szkocji—baron Meva.
Prokurator generalny — Douglas Hogge,
Prokurator dla Szkocji — Wiliam Watson.
Podsekretarze stanu będą wyznaczeni w czasie późniejszym.

Wybory do parlamentu angielskiego.

LONDYN, 25. We czwartek będzie ogłoszony dekret rozwiązujący parlament, 4-go listopada będą wystawione kandydatury, 15-go odbędą się wybory, a 20-go zbierze się Izba Gmin. Zaznaczyć należy, że nowe wybory odbędą się w dniu roboczym.

Sejm Śląski.

(Od własnego korespondenta)

KATOWICE, 26. Na wstępie omawiano wniosek w sprawie

utworzenia kas emerytalnych

dla robotników, nienależących do kas brackich. Dotychczas tylko bowiem robotnicy kopalniani posiadają swoje kasy, zaś robotnicy w hutnictwie pozbawieni są tej instytucji.

Pos. Sikora (NPR.) stwierdza, że na Górnym Śląsku walka o kasy emerytalne trwa już 20 lat i że swego czasu sprawa ta upadła w Sejmie pruskim.

Pos. Machej postawił poprawkę do wniosku aby nie tworzyć nowej instytucji emerytalnej, lecz rozszerzyć istniejące kasy brackie w ten sposób, zmusić hutników do utworzenia w swych zakładach podobnych kas brackich i połączyć następnie wszystkie kasy w jedną wielką organizację.

Wniosek oraz poprawkę pos. Macheja odesłano do Komisji.

Po załatwieniu sprawy kas emerytalnych wszedł na porządek dzienny wniosek pos. Meiera o konieczności utworzenia

urzędu dla mniejszości narodowych.

Wniosek uzasadniał referent komisji pos. Kowol (Niem. Partja Socjal.).

Przy tym punkcie zabrał głos Marszałek Wolny, oświadczając, że należy bezwzględnie utworzyć urząd mniejszościowy, przewidziany w konwencji genewskiej. Urząd ten będzie miał za zadanie kontrolę nad tem, aby mniejszości w obu częściach Śląska były traktowane równomiernie. Tymczasem władze niemieckie okładają aresztem zarobki polskie, zaś Śląsk polski nie może temu przeszkodzić, ponieważ niema w Niemczech urzędów opcyjnych. Wniosek poprzedzony będzie apelem do rządu niemieckiego, aby podjął kroki w kierunku powołania do życia tej instytucji ze względu na uchodźców, którzy są tutaj i mają majątki po stronie niemieckiej.

W głosowaniu wniosek pos. Meiera przyjęto.

Pos. Grajek N. P. R. i poseł Adamek P. P. S. referowali wniosek w sprawie

przydziału węgla

dla śląskiej centrali zakupów. Wniosek zmierza do tego, aby śląska centrala zakupów otrzymała od województwa przydział 100 tys. tonn węgla, w celu zamiany węgla na środki spożywcze i na artykuły pierwszej potrzeby. Poseł Grajek wykazywał niewspółmierny wzrost dochodów koncernów węglowych w porównaniu z zarobkami robotników, którzy zarabiają najwyżej 900 marek dziennie, gdy koncerny zarabiają po 17 tys. mk. na tonnie.

Gdy chwilowo, w czasie przemówienia pos. Grajka, objął przewodnictwo wice marszałek Biniszkiewicz, doszło do ostrej wymiany zdań między pos. Grajkiem a pos. ks. Brzózką. W konsekwencji ks. Brzózka wraz z posłami Chrz. Zjedn. Lud. opuścił salę na czas trwania mowy.

W imiennym głosowaniu odesłano wniosek powyższy 28 głosami przeciwko 14 do komisji. Nieobecnych było 9 posłów.

Izba na wniosek marszałka postanowiła następnie odłożyć obrady nad czwartym punktem porządku dziennego do najbliższego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

Polityka polska

Z polsko-rosyjskiej komisji rozrachunkowej.

WARSZAWA, 25. (PAT). W dniu 23 bm. przewodniczący delegacji polskiej komisji mieszanej rozrachunkowej p. Józef Karśnicki wystosował do przewodniczącego delegacji rosyjsko-ukraińskiej tejże komisji notę, w której po zobrazowaniu dotychczasowego przebiegu prac komisji i ustaleniu na podstawie faktów i dat, że metody stosowane przez delegację rosyjsko-ukraińską, budzą uzasadnione obawy, że celem ich jest utrudnianie wszelkimi sposobami wprowadzenia w życie postanowień art. 16, 17 i 20 — tego traktatu ryskiego, domaga się ustalenia i wprowadzenia w życie zasad, któreby umożliwiły zrealizowanie uprawnień nadanych przez traktak ryski.

Podróż p. ministra Darowskiego.

WARSZAWA, 25. (PAT). Minister pracy p. Darowski w swoim objeździe inspekcyjnym zatrzyma się między innemi w Zagłębiu Węglowem Krakowskiem i Dąbrowskiem.

W ostatnich czasach w obydwóch tych rejonach związki robotnicze zamierzają wystąpić z szeregiem żądań zarówno natury gospodarczej, jak również wewnętrzno-administracyjnej.

W sprawie państwowej pożyczki złotej.

WARSZAWA, 25. (PAT). Min. Skarbu podaje do wiadomości: W wykonaniu art. 9-tego Ustawy z dn. 23 września 22 r. w przedmiocie wypuszczenia ośmioprocentowej państwowej pożyczki złotej. Główny Urząd kasowy wydał zarządzenia wszystkim instytucjom, przyznającym wadja i kaucje, ażeby obligacje tej pożyczki były przyjmowane jako kaucje i wadja na razie aż do odwołania w kwocie 24,000 mk. za obligacje wartości 10,000 mk. i dziesięć złotych polskich oraz 120,000 mk. za obligację wartości 50,000 mk. polskich i 50 złotych polskich. Po zamknięciu sprzedaży ośmioprocentowej pożyczki złotej i wprowadzeniu obligacji tej pożyczki na giełdę, normy kaucyjne i wadjalne będą ustanowione równocześnie z normami lombardów w P. K. K. P.

Proces Fedaka.

(Trzeci dzień rozpraw).

LWOW, 25. Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabrał głos obrońca dr. Głuszkiewicz, który z powodu aresztowania dr. Sawczaka, adwokata w Szczercu (w związku z sabotażem), a jednego z obrońców próbował dopatrywać się w tym fakcie pewnego systemu, dążącego do przewlekania czy też uniemożliwienia procesu. Przewodniczący oświadczył, że aresztowanie dr. Sawczaka odbyło się poza kompetencją trybunału. Natomiast prokurator zastrzegł sobie ewentualne ściganie dr. Głuszkiewicza z powodu postawionych przez niego zarzutów, jakoby aresztowanie dr. Sawczaka było wynikiem jakiegoś systemu ze strony władz.

W dalszym ciągu zeznawał oskarżony Fedak.

Zapytany przez przewodniczącego, czy nie porozumiewał się z nikim w sprawie zamierzonego zamachu, oświadczył Fedak, że tylko ogólnikowo pytał się swoich kolegów, czy podjęcie energiczniejszej akcji z jego strony nie byłoby na miejscu. Koledzy rzekomo nie odradzali mu tego. Mówił o tem także z kilku starszemi osobami, które plan jego zamachu aprobowały. Fedak nie podaje jednak, z jakiemi osobami mówił o tem. Ze Sztykiem w niedzielę zupełnie się nie widział i wogóle jego zeznania (odkrywające cały spisek) określił jako kłamstwo, (Przypomnieć) należy, że w czasie śledztwa Sztyka uznali oskarżeni za agenta policyjnego. Co do rewolweru oświadcza, że nie otrzymał go od pułkownika Serrata, jak zeznał Sztyk, lecz miał go jeszcze z czasów służby wojskowej.

W dalszym ciągu rozprawy odczytywano rozmaite tajne dokumenty organizacyj „Kuma" i „Woli", rozkazy, plany, odezwy, rotę przysięgi, instrukcje i t. d., a między innemi czarną listę tych organizacyj, na której pierwszem miejscu już wówczas było umieszczono nazwisko ś. p. Twerdochliba, zamordowanego w dwa lata później.

Po przesłuchaniu Fedaka jeden z obrońców domagał się od trybunału, aby zarządził odczytanie protokułu rozprawy w języku ukraińskim. Po naradzie trybunał odmówił stronom prawa ingerencji co do sposobu prowadzenia rozprawy. Obrońcy zażądali przerwy dla naradzenia się, poczem oświadczyli, że wniosą protest do sądu apelacyjnego.

Po postawieniu oskarżonemu kilku pytań przez prokuratora, obrońców i sędziów przysięgłych, odroczono o godzinie 8 rozprawę do 4.

Kongres faszystów.

NEAPOL, 25. (PAT). Otwarto tu kongres faszystów. Mussolini wygłosił mowę, w której przedstawił program partji.

NEAPOL, 26. (PAT). Około 30000 faszystów przeciągnęło w pochodzie ulicami miasta. Pochód otwarli deputowani z łona faszystów oraz szefowie partji z Mussolinim na czele. Mussolini przemówił do tłumu, że uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby faszyści wzięli udział w rządzie.

Napad faszystów na redakcję „Avanti".

GENUA, 25 (PAT) Faszyści, dowiedziawszy się, że w lokalu dziennika „Avanti" ma wygłosić przemówienie Serrati, przywódca maksymalistów socjalistycznych, wtargnęli przemocą, mimo oporu karabinierów, do redakcji w celu przeszkodzenia w wygłoszeniu przemówienia i zniszczyli cały lokal.

Zwierzchni zarząd cerkwi w Rosji.

RYGA, 25. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że zatwierdzona została nowa ustawa w sprawie zwierzchniego zarządu cerkwią. W skład zarządu tego wchodzą przedstawiciele t. zw. „Żywej cerkwi", dalej organizacje noszące nazwę „Odrodzenia cerkwi", wreszcie delegaci lewej grupy „Żywej cerkwi". Prezesem pozostaje metropolita moskiewski Antonjusz.

Konferencja pokojowa w Lozannie.

PARYZ, 25. (PAT). Wobec tego, że Francja, Anglja i Włochy doszły do porozumienia w sprawie miejsca i terenu konferencji pokojowej dla spraw Wschodu, Poincare zawiadomił rząd kemalistyczny, że konferencja ta ma się odbyć dn. 13 listopada w Lozannie.

Ewakuacja Tracji na ukończeniu.

KONSTANTYNOPOL, 25 (PAT) Ewakuacja Tracji przez wojska greckie i ludność cywilną jest na ukończeniu. Wprowadzenie administracji tureckiej w Tracji wschodniej nastąpi prawdopodobnie między 5 a 20 listopada.

Rozruchy w Barcelonie.

BARCELONA, 25. (PAT). Przyszło tu dzisiaj do starcia między policją a syndykalistami, podejrzanymi o przygotowanie zamachu przeciw gubernatorowi cywilnemu. W czasie strzelaniny jeden policjant oraz 2 syndykalistów zostało zabitych.

Delegacja francuska w Berlinie.

WIEDEN, 25. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że przybyła do Berlina delegacja francuska okręgów zniszczonych pod przewodnictwem senatora Charpantiera. Na konferencji z przedstawicielami związku budowlanego, delegacja francuska zawarła umowę, mającą na celu dostarczenie pracodawcom północnej Francji materjału budowlanego i zapewnienie im siły roboczej przy równoczesnem włączeniu do umowy zastrzeżeń uniemożliwiających przedsiębiorcom działanie na szkodę Niemiec. Wczoraj przyjął delegację francuską kanclerz Rzeszy i oświadczył, że popiera tę umowę, obstaje jednak przytem, ażeby nastąpiło porozumienie w kwestji ustalenia wysokości niemieckich dostaw węglowych.

Protest sowietów.

MOSKWA, 25. (PAT). Sowiecki komisarjat do spraw zagranicznych w nocie swej do rządu japońskiego protestuje przeciw działalności dowództwa wojsk japońskich we Władywostoku, które kategorycznie odmawia podpisania układu w sprawie oddania miasta wojskom sowieckim i zażądało cofnięcia się wojsk sowieckich, grożąc w przeciwnym razie podjęciem działań wojennych.

BERLIN, 24. (PAT). Przybył tu wczoraj Krassin.

Pogląd rządu włoskiego.

WIEDEN, 25. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Ambasador włoski w Paryżu Sforza przedstawił wczoraj na Quai d'Orsay pogląd rządu włoskiego na sprawę zwołania konferencji wschodniej. Według doniesień „Petit Parisien", oba rządy zgadzają się zarówno na program tej konferencji, jak i na to, że winna ona być zwołana jaknajrychlej. Ostatnie wiadomości z Londynu wskazują, że i rząd angielski zajmuje podobne stanowisko. Jest prawdopodobnem, że pierwsze posiedzenie konferencji wschodniej odbędzie się 13 listopada.

Z Międzynarodowej Konferencji Pracy.

(Sprawa 8-godzinnego dnia pracy).

GENEWA, 25. (PAT.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencji pracy, na którem odczytał raport generalny Aleksander Thomas, poświęcone było przedewszystkiem sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Angielski delegat robotniczy Hulton ubolewał nad tem, że na konferencji zjawiła się mała liczba delegatów-robotników, podczas gdy reprezentowani są licznie przedstawiciele rządów i pracodawców. Szwajcarski delegat robotniczy Schurck skarżył się, że robotnicy angielscy zajmują wrogie stanowisko wobec 8-godzinnego dnia pracy. Dalsze obrady nad raportem generalnym odłożono do wtorku.

Trup porucznika marynarki w Wiśle.

WARSZAWA, 25. Dnia 23 b. m. rybacy łowiąc ryby wyłowili z Wisły pomiędzy Radziwiem a Dobrzykowem, zwłoki oficera marynarki w szarży porucznika. Sądząc z początkowego rozkładu ciała, trup znajdował się w wodzie kilka dni. Rysopis denata: lat około 40-tu, wzrost średni, włosy ciemno-blond, twarz okrągła, ogolony.—W kieszeni palta znaleziono bilet wizytowy Witkowskiego, dwa listy, z których jeden nieczytelny, drugi zaś jest od rodziny z napisem: „Pójdź ze mną", dwa klucze, przy jednym jest błaszka z numerem 228, papierośnicę, oraz rękawiczki skórkowe.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Dnia 29 b. m. przybywa do Nowogródka Naczelnik Państwa. W związku z tem powstał tu komitet obywatelski, złożony z 50 osób.

(—) Dnia 1 października r.b. główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych i hutniczych objęła pod swój zarząd państwowe zakłady naftowe w Drohobyczu i państwowe wodociągi w Jaśle.

Z giełdy warszawskiej.

Notowane:	Dolary	13.00
	Marki niem.	2.90
	Franki franc.	—
	Franki belg.	—.850
	Funt sterlingi	58500

„WYGODA“
PIOTRKOWSKA
№ 238

POLECA:
na raty i za gotówkę
Konfekcję damską, męską i dziecinną, bieliznę, manufakturę, obuwie i wszelką galanterję w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonywujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

Maskarada wyborcza.

Okres wyborczy ma to do siebie, że działa niby nieodparty przymus na ludzi i ich charaktery. Żadna, najbardziej intensywna propaganda—nie zrobi w ciągu dziesiątków lat tyle dla rozpowszechnienia zasad demokratyzmu i humanitaryzmu—co jedna kilkutygodniowa kampanja przedwyborcza w okresie panowania powszechnego głosowania. W życiu codziennem, powszedniem widzimy między ludźmi różnice gospodarcze i towarzyskie, jesteśmy świadkami nieustępliwej walki materjalnej. Nic natomiast z tego nie masz w okresie wyborczym, kiedy głos każdego: pana i prostaczka — jednakową posiada wartość, a tych ostatnich tem większą, że są siłą, liczebnie w społeczeństwie przeważającą.

Chcemy wierzyć—bo takie zapewnienia na każdym kroku słyszymy—że człowiek człowiekowi jest nie wilkiem, ale bratem i przyjacielem—tyle zewsząd apelów do bratniej jedności i chrześcijańskiej miłości.

Obserwując to wszystko zaczynamy się dziwić, dlaczego to społeczeństwo nie żyje stale w nastroju przedwyborczym? Jak to bowiem byłoby mile i pięknie. Nie byłoby krzywd ludzkich i ciężkiej walki o byt, pracodawca obchodziłby się z robotnikiem, jak z własnem dzieckiem, zapłaciłby mu chętnie uczciwy zarobek, nie targowałby się o dokładkę, dbałby o jego materjalne i duchowe potrzeby. Nie byłoby tego rozdziału między ludźmi, tej walki, łez i niedoli...

Ale właśnie w tem sęk, że te wszystkie „cudowne przemiany“, to tylko zwyczajna maskarada na wybory.

Maskarada. Dotąd znaliśmy coś podobnego w karnawale... Ale widać, że jest tej maskarady cel jakiś, skoro tak szerokie zatacza ona kręgi. Owszem jest cel i to niemałej wagi: Chodzi o „drobnostkę“ o... głosy wyborców. Dla tego to celu warto zrobić niejedno poświęcenie. A o jakież najłatwiej jak nie o przybranie się w skromną, mało mówiącą szatę zewnętrzną. Tak na codzień; o iluż to słyszymy właścicielach dóbr ziemskich, dyrektorach fabryk i banków, przemysłowcach itd. itd. Napróżno szukalibyśmy ich obecnie na listach kandydatów do Sejmu i Senatu. Widocznie tam mają dostęp same „demokratyczne zawody“.

Ot weźmy dla przykładu listę państwową kandydatów do Sejmu Ch-Je-Ny, opatrzoną—jak wiadomo—№ 8-mym. Zaraz na 9 i 10-tem miejscu uderzają nas dwa nazwiska: Szebeko Ignacy rolnik i Kowalewski Konstanty, rolnik. Na pierwszy rzut oka uderzające podobieństwo zawodu obu tych kandydatów. Obaj są rolnikami—tylko, że p. Szebeko „gospodarzy“ (przez rządców i ekonomów) na swem parotysięcznomorgowem gospodarstwie i ma przeważną część akcyj w żydowskim Banku Zachodnim w Warszawie, a p. Kowalewski, „kmieć“ jedyny na tej liście dla „okrasy“ — siedzi na kilkudziesięciu morgach piasków w Opoczyńskiem. Następny numer—11—zajmuje p. Wierzbicki Andrzej—podany skromnie jako „inżynier“—a więc inteligent pracujący. O taki p. Wierzbicki to ciężko pracujący inteligent. Siedzi w Radach Nadzorczych aż coś 18-tu banków i towarzystw akcyjnych, jest dyrektorem T-wa Przemysłowców i kierownikiem t. zw. Lewiatana, organisacji, obejmującej cały wielki kapitał w Polsce. Ale wy, ludzie pracy, głosujący niebacznie na 8-kę, macie go wybrać jako skromnego inżyniera.

W ten sposób idąc dalej nie poznajemy poprostu na listach Ch-Je-Ny wielu ludzi. Weźmy p. nr. 14: Gerlicz Wiesław—również inżynier; —nie każdy z głosujących nań będzie wiedział, że to dyrektor i akcjonarjusz potężnego T-wa akc. kolei podjazd. w Łodzi; nr. 25 — Fudakowski Tadeusz cukrownik — pomyślałby kto, że to pracownik w jakiejś cukrowni, a to wielki kapitalista i właściciel fabryk cukru. Najczęściej jednak powtarzają się „rolnicy“—jest to stanowczo zawód dziś najpopularniejszy.

Tak pod nr. 33 widzimy p. Jasiukowicza, prawnika i rolnika w jednej osobie, na liście kandydatów do Senatu w Województwie Poznańskiem widnieje zaraz po ks. Adamskim nazwisko dr. Szuldrzyńskiego Tadeusza, również „rolnika“, na liście kandydatów do Sejmu w okręgu poznańskim na pierwszem miejscu jest też „rolnik“ p. dr. Alfred Chłapowski z Bonikowa, w okręgu bydgoskim także „rolnik“ p. Leon Żółtowski z Niechanowa, który w tej gorączce demokratycznej zapomniał nawet o stale używanym tytule hrabiego! Inny kandydat tego samego nazwiska, a mianowicie p. Adam hr. Żółtowski, wielki obszarnik, właściciel Jarogniewic w Poznańskiem, niefortunny twórca ugodowo-konserwatywnego stronnictwa za czasów pruskich — ukrył się na liście państwowej Ch-Je-Ny do Sejmu pod nr. 36-tym, jako skromny „profesor uniwersytetu w Poznaniu“ (oczywiście bez „hr.“).

Słowem: demokracja, lud, równość stanów... Nic ma to, jak wybory!

X.

Jak komisja Ligi badała pas neutralny?

Donosiliśmy niedawno, że zakończyła objazd strefy neutralnej polsko-litewskiej specjalna komisja delimitacyjna, wyłoniona przez Ligę Narodów. Składała się ona z pp. Saury, hiszpana i Lasicza, serba czy chorwata. Zwiedzenie pasów neutralnych wileńskiego i suwalskiego czyniło wrażenie suchej formalności.

Oto jak nas informują o działalności tej komisji naoczni świadkowie:

Gdy np. w pasie wileńskim ludność polska prosiła pp. delegatów by pojechali do północnego odcinka pasa neutralnego w celu skonstatowania na miejscu dokonanych tam świeżo przez litwinów bestjalskich morderstw w pobliżu Janiszek, delegaci Ligi Narodów odmówili, oświadczając, że nie pojadą na odcinek północny bez specjalnej zgody rządu kowieńskiego. Naogół delegaci Ligi Narodów niechętnie brali pod uwagę dowody, dostarczone przez stronę polską. Na odcinku suwalskim delegacja dokonała przeglądu zupełnie pobieżnie bez widocznego zainteresowania się sprawą. I o ile zachowanie się p. Saury było obojętne, to p. Lasicz, jako słowianin, odnosił się do przedstawień polskich w sposób wyraźnie nieprzyjazny, zaś wybitnie stronny na korzyść Litwy Kowieńskiej. Jak się zdaje, co zresztą zostało już stwierdzone, delegaci przybyli z gotowym projektem podziału pasa neutralnego.

Wrócili oni jak wiadomo do Genewy, gdzie opracowują ostatecznie swój raport.

Republika Litewska w świetle nowych wyborów.

Jesień r. b. jest okresem zmiany kadencji parlamentarnej we wszystkich państwach Bałtyckich. Mamy już nowy parlament w Finlandji, w październiku zaś odbędą się wybory w Łotwie i na Litwie.

Interesuje nas przedewszystkiem kwestja ułożenia się stosunków na Litwie przy nowym parlamencie. Przedwcześnie byłoby już dziś rokować taki lub inny skład Izby, można jednak na zasadzie pewnej dysproporcji pomiędzy ugrupowaniami w społeczeństwie a w dotychczasowej Konstytuancie przypuszczać pewne różnice przyszłego parlamentu Litewskiego w stosunku do jego dotychczasowego składu.

Bezwzględną większość w dotychczasowem Zgromadzeniu Prawodawczem na Litwie miało stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, liczące 59 posłów na ogólną ich liczbę 112. Stronnictwo to wnosiło do Sejmu głównie szowinizm narodowy i radykalizm metod. Solidarnie dopomagało mu w tym kierunku drugie pod względem liczebnym stronnictwo Socjalistów Ludowców, liczące 29 mandatów. Obie powyższe partje rozporządzały przeto 88 głosami, co stanowiło niemal cztery piąte ogólnej liczby posłów, tworząc w tęn sposób wybitną większość parlamentarną, w przeciwieństwie do stosunków panujących w Sejmie polskim.

Jak zaznaczono wyżej, stosunki te nie odpowiadają obecnemu układowi sił w społeczeństwie litewskiem. Dwuletnie przeszło rządy Chrześcijanskiej Demokracji zniechęciły w znacznym stopniu ludność łaknącą po długiej wojnie przywrócenia dawnego ładu i bezpieczeństwa. Ten wzgląd spopularyzowało bardzo wśród ludu litewskiego stronnictwo bardziej umiarkowane pod nazwą „Zemdirbiu Sajunga“ (Związek Rolników), który w porozumieniu z zachowawczym stronnictwem inteligencji litewskiej „Pażanga“ zabrał się energicznie do organizowania swych zwolenników i w dzisiejszej sytuacji przedwyborczej stanowi narówni z Chrześcijańską Demokracją i z socjalistami jedno z najpoważniejszych stronnictw na Litwie.

Przy takim układzie sił rola decydująca, języczka u wagi, przypadnie oczywiście na drobniejsze stronnictwa i ugrupowania sejmowe, do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie mniejszości narodowe, jako to żydów, polaków, białorusinów i rosjan, oraz w nielicznym stopniu niemców.

W dotychczasowym Parlamencie Litewskim nie mieliśmy przedstawicieli „Zemdirbiu Sajunga“, trudno jest wobec tego ustalić z całą pewnością system i taktykę parlamentarną jaką to stronnictwo sobie obierze. Pewne jest jednak, że jako stronnictwo skrajnie opozycyjne w stosunku do dzisiejszego rządu i zabarwione znacznie bardziej konserwatywnie od Chrześcijańskiej Demokracji, a tembardziej od socjalistów, zajmie ono stanowisko nieprzychylne w sprawie urzeczywistnienia reform wewnętrznych, uchwalonych przez dotychczasową Konstytuantę. Pod względem narodowościowym znana jest „Pażanga“ i pokrewni jej „Zemdirbiści“ jako ugrupowania wybitnie szowinistyczne, wyznające narówni z Chrześcijańską Demokracją zasadę wielkiej Litwy narodowej, a nie narodowościowej; zagadką jednak jest dotąd ustosunkowanie się tych stronnictw do hegemonji niemieckiej na Litwie.

Przyszły Parlament Litewski rokuje w razie spodziewanego powodzenia ugrupowań prawicowych, zasadniczą zmianę dotychczasowego programu polityki, nietylko wewnętrznej. Przy odpowiednich wpływach i umiejętnej akcji zzewnątrz może zainicjować również całkiem nową politykę zewnętrzną.

Nie należy wątpić, że świadomi swych najżywotniejszych interesów na Litwie, Niemcy, dołożą wszelkich możliwych starań, aby utrzymać tak korzystnie dla nich rozpoczęty przez Chrześcijańską Demokrację program litewskiej polityki zewnętrznej. Niemcy jednak są dziś ekonomicznie słabe, a głównie poddane ścisłej kontroli finansowej przez Komisję Reparacyjną i Komitet Gwarancyjny. Wobec tego trudno im będzie zaspokoić wszystkie potrzeby materjalne ubogiej i zdezorganizowanej gospodarczo Litwy, która będzie zmuszona iść ręka w rękę z każdym, kto się podejmie zorganizowania jej życia gospodarczego.

J. G.

Polska — Szwajcarja — Jugosławja.

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na dobroczynne znaczenie zagranicznych wycieczek dziennikarskich dla naszych interesów narodowych i państwowych. Obecnie mamy do zanotowania świeży fakt na potwierdzenie powyższego.

Oto ostatnio bawiły w Łodzi dwie wycieczki dziennikarzy zagranicznych: szwajcarska i jugosłowiańska. Rezultaty tych wycieczek były dla nas b. dodatnie. Opinja publiczna Szwajcarji pozbyła się wszelkich uprzedzeń do Polski. A uprzedzenia te przecież istniały jeszcze w pewnych sferach, pomimo pracy rodaków naszych w Szwajcarji w latach wojny (Sienkiewicz, Osuchowski i inni), i szkodziły nam niemało. Obszerne publikacje rdzennych Szwajcarów o Polsce, pełne entuzjastycznych wyrazów sympatyj dla naszego narodu, — zjednały nam we wszystkich Szwajcarach przyjaciół. Zasługa to zwłaszcza pp. Mureta, Millhouda, Furlana i innych, którzy nad zbliżeniem Szwajcarji i Polski z szczególnym zapałem pracowali.

Po dziennikarzach szwajcarskich przybyli do Polski dziennikarze jugosłowiańscy. Sześć osób. Przejechali Polskę wszerz i wzdłuż, powrócili do swego królestwa „Kroatów, Serbów i Słoweńców“ i w całej prasie jugosłowiańskiej, dotychczas zaledwie od czasu do czasu wzmiankującej o Polsce, ukazał się szereg artykułów i feljetoników o naszym kraju.

Redakcja nasza otrzymała z Zagrzebia kilkanaście numerów tamtejszych pism z opisami wrażeń z Polski. Wszystkie opinje serdeczne. Nasi koledzy jugosłowiańscy piszą pięknie i szczerze. Polskę widzieli poraz pierwszy, choć przecie „nie tak daleko“... I są zdumieni ogromem tego, cośmy w ciągu 4 lat niepodległości uczynili dla odbudowy naszego życia państwowego. A przytem w artykułach — bratni słowiański sentyment dla nas: „tyle wspólnych serdecznych nici łączy nas — Polaków i Słoweńców“ pisze red. Parmacevic w zagrzebskiej „Rjeci“. I znów oto opinja bratnich nam społeczeństw słowiańskich dowiedziała się rzeczy o Polsce, której nie znała prawie wcale przedtem.

A po uniesieniach—po sentymentach

interesy handlowe. Po wycieczkach dziennikarzy — przybyły do naszego kraju misje handlowe: szwajcarska, potem jugosłowiańska. Nasi koledzy po piórze dostarczyli faktycznego materjału misjom ekonomicznym. Praca ułatwiona!

Dziennikarzom jugosłowiańskim, a zwłaszcza pp. Stefanowi Parmacevicowi z zagrzebskiej „Rijeci”, p. Popovicowi i p. Zubecowi należy się podzięka od Polaków za życzliwość w ujęciu zagadnień dotyczących Polski. Jugosławji — za wdzięczną pracę nad zbliżeniem bratnich narodów słowiańskich.

Jan Wojtyński.

Koniec republiki władywostockiej.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że bolszewicy podkopali agitacją i propagandą dyscyplinę w szeregach antybolszewickich wojsk białej republiki sowieckiej generała Diederichsa tak, że skuteczny opór przeciw wojskom czerwonym nie jest do pomyślenia. Japończycy opuszczają w przeciągu tygodnia terytorjum władywostockie, a generał Diederichs, głównodowodzący wojskami antybolszewickiemi na Dalekim Wschodzie zawarł z generał-gubernatorem Mukdenu Tschan-Tso-Lingen, który jest kierownikiem powstania przeciw rządowi pekińskiemu, układ, na mocy którego armja antybolszewicka wraz z materjałem wojennym przekroczy granice Mandżurji.

Rząd bolszewicki zaniepokojony takim układem zlecił swemu ambasadorowi w Chinach Joffemu, założenie u rządu chińskiego protestu przeciw przetrzymywaniu antybolszewickiej armji Diederichsa na terytorjum chińskiem.

Według telegramów z Tokjo zajęły wojska czerwone Mikołajewsk i rozpoczęły marsz na Władywostok. Generał Diederichs udał się na okręt japoński i opuścił na nim Władywostok. Po Judeniczu, Kołczaku, Korniłowie, Denikinie i Wranglu pozbyli się bolszewicy obecnie najniebezpieczniejszego swego wroga zbrojnego na Dalekim Wschodzie, generała Diederichsa.

Wydarzenia te oznaczają koniec białej republiki władywostockiej.

Ostatnie wiadomości nadchodzące z Dalekiego Wschodu donoszą, że los armji białej jest już zadecydowany. Wychodzące w Tokjo dzienniki donoszą z Władywostoku, że działająca przeciw bolszewikom armja z gen. Diederichsem na czele poddała się wojskom czerwonym.

Mały feljeton.

BARANY.

(Bajeczka przedwyborcza.)

W świecie zwierzęcym także bywają wybory,
Więc, by usunąć pojęć zamieszanie,
Niedźwiedź zaprosił wilka, lisa i inne potwory
Na przedwyborcze zebranie.
Szło o to — kto ma rządzić: czy lew, czy hyjena;
Czyi zasiędą w sejmie przyjaciele;
Kogo tłum zwierząt postawi na czele;
Kogo obdarzy mianem suwerena.
Wilk-paskarz tedy zagaja zebranie
(Miał on na swem sumieniu swych klijentów furę,
Których zagryzłszy, pożarł ich mięso i skórę):
„Moi panowie i panie!
„Dziś niema wilków, owiec, ni baranów;
„Tylko jedność wszechawi rzecz
„Niech do walki wyborczej nas wszystkich zachęca!
„Czy pragnie głosu kto z panów?”
Niedźwiedź-obszarnik, który, gdy minęły żniwa,
Potroił ceny zboża i obroku,
Woli z tego powodu trzymać się na boku
I wcale się nie odzywa.
Wreszcie lis o głos prosi; lis wśród zwierząt znany,
Jako chadeków i patron i głowa.
(Koniec puszystej kity widać z pod sutanny).
Lis w takie poczyna słowa:
„Was, drodzy przyjaciele,
„Ciebie, niedźwiedzia, jak i ciebie, wilka,
„Poproszę na wybory o trochę monety.
„Nie trzeba wiele:
„Dajcie miljardzików kilka,
„A ręczę, że szczęśliwie dopłyniem do mety.
„Już ja zrobię te wybory!
„Gdy będę miał pieniądze, tak zawrócę głowę
„Wszystkim baranom, których poczet mamy spory,
„Że mandatów zdobędziem więcej niż połowę,
„Barany, — ludek prosty, z pobożności znany,
„Lecz okropne z nich barany!
„Więc choć rozumem żaden z baranów nie grzeszy,
„Jednakże z tej licznej rzeszy
„Będziemy mieli pociechę nielada.'
„Gdy się baranom dobrze a długo nagada,
„Gdy opornym zagrożę represjami z nieba,
„Przypomnę ogień, co z piekieł bucha, —
„Wnet każdy baran usłucha
„I karteczkę z ósemką zaniesie, gdzie trzeba.
„Panom z nawiązką zwróci koszt zupełny
„Najbliższa strzyża baraniej wełny.
„Na liście my będziemy, druhowie kochani;
„Na pierwszem miejscu listy postawić hjenę
„Za wszelką musimy cenę!
„Ta mandatu nie przyjmie, zbyt wielka to pani,
„Lecz na liście być musi, dla listy okrasy:
„To bardzo działa na baranie masy.
„W końcu listy postawmy jakiego barana.
„I tak nie przejdzie, lecz gdyby się stała
„Rzecz niespodziana
„I do sejmu wybrano takiego cymbała,
„To wśród niedźwiedzi i wilków gromady
„Gdzieś tam na boczku dam sobie z nim rady.”
Okjaski nagrodziły to lisie szczekanie.
A kiedy wygłosiono jeszcze inne mówki
Wtedy zamknięto szlachetne zebranie
Potężnym hymnem czarnej międzynarodówki:

„Gdy ktoś jest głupi,
„Skórę się zeń łupi.”

— — —

Już po wyborach. Niedźwiedź, jako że pan z panów,
Dalej skórę drze z baranów,
A wilk paszczęką rwie baranie mięso,
Że aż mu się uszy trzęsą.
Lisek siadł sobie na boku,
Niby to z bólem serca oraz łezką w oku,
Mięskiem swoich baranków swój żołądek pasie.
Poznały się barany na lisie-niecnocie,
Żałosnym bekiem w własnej kają się głupocie,
Lecz po niewczasie.
Gdy ktoś jest głupi,
Skórę się zeń łupi.

St. Kret.

Pod adresem Kasy Chorych.

Na jakiej podstawie swego czasu były komisarz Kasy Chorych, p. Gallas, wydał okólnik, że położnicom zasiłek należy wypłacać tylko za 6 tygodni, a nie za 8, i dlaczego ten okólnik w niektórych lecznicach obowiązuje, a w niektórych dawno został skasowany?

Należałoby się spodziewać, że nowy komisarz Kasy Chorych, p. dr. Giebartowski, skasuje okólnik, szkodzący ogółowi członków Kasy Chorych i wprowadzi ład i porządek w tej instytucji, a tem samem uwolni Kasę Chorych od chaosu panującego tam za rządów p. Gallasa.

•

Wiadome jest ogólnie, że w centrali Kasy Chorych (Wólczańska 225), po skończeniu godzin urzędowych, pracownicy Kasy Chorych, zorganizowani w pepeesowskim związku, stale urządzają jakieś zebrania i pogadanki.

Na zebrania partyjne, przedwyborcze i różnego rodzaju wykłady—sądzimy, że nie jest miejsce w Kasie Chorych. Wszak składki na opał, światło itp. płyną nietylko z kieszeni pepeesowców i komunistów, ale od całego szeregu innych członków Kasy.

Są to widocznie pozostałości gospodarki, zaprowadzonej przez byłego komisarza, p. Gallasa i jego doradców.

Członek Kasy.

Głos oddaj na 7

W sprawie koncesji tramwajowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw ogólnych łódzkiej Rady Miejskiej rozpatrywano nowy projekt koncesji tramwajowej, opracowany przez Magistrat.

Dotychczasowe konsorcjum miało być przekształcone na spółkę akcyjną kolei elektrycznej łódzkiej, w której ma być zapewniony Magistratowi udział w akcjach (1/3 część akcji) oraz 1/3 miejsc w przyszłym zarządzie tejże spółki. Okazało się jednak, iż rzeczony projekt wykazuje pewne braki, a mianowicie w wzorach (formułki matematyczne), które mają służyć za podstawę zarówno przy każdorazowem ustaleniu wysokości taryfy (ceny biletu) tramwajowej, jako też przy perjodycznem przekalkulowaniu rentowności przedsiębiorstwa. Według owej formułki wysokość taryfy zależałaby od 3 czynników, a mianowicie od stopnia wzrostu kosztu energji elektrycznej w porównaniu z ceną przedwojenną, od procentowego wzrostu robocizny, oraz od procentowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego od roku 1913. Aczkolwiek wzór ten jest teoretycznie uzasadniony i zrozumiały, to jednakże nie daje się w chwili obecnej (gdy kurs franka dochodzi do 2200 mk.) zastosować, gdyż taryfa wynosiłaby conajmniej 2 razy tyle co obecnie. Również i stopa amortyzacyjna (2 i pół proc. rocznie) jest za niską.

Jeden z mówców w końcu swych wywodów zaproponował, aby zarząd miasta zasięgnął opinji rzeczoznawców z ramienia Łódzkiego Towarzystwa Techników w powyższej sprawie.

Ostatecznie komisja do spraw ogólnych postanowiła zwrócić się po opinję do specjalistów tramwajowych zamiejscowych.

bip

Uwagi.

Tak bezczelnie kłamać tylko endecja i chadecja, czyli Chjena, umie.

Komitet wyborczy Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej ogłosił m. in. w językach polskim i ukraińskim odezwę do „Obywateli Wołynia”. Po rozmaitych komunałach i obietnicach Chjena tak dosłownie kończy swoje wezwanie: „Głosujcie za listą Chrześc. Zw. Jedności Narodowej, na której nie ujrzycie obszarników i panów, lecz znajdziecie nazwiska mieszczan i włościan, dobrze znających warunki bytu klas, do których należą.

Jak widać z powyższego, ładną endecy i chadecy wyznają etykę chrześcijańską. Wszak ich listy z ósemki pełne są różnych książąt, hrabiów, obszarników, kapitalistów i innych paskarzy. A na Wołyniu tak bezczelnie okłamują lud, zapewniając go, że na listach ósemki niema obszarników i panów.

A skądże Chjena bierze pieniądze na wybory, na bałamutne odezwy, na bojowców, na chadeków, i innych fagasów, robiących endekom wybory? Wszak na to dają obszarnicy i paskarze.

A to ci kłamcy bezczelni ci zjednoczeni t. zw. „chrześcijanie”!

Sprawy robotnicze.

Zebranie delegatów i poborców Związku „Praca”.

Jutro, w piątek dn. 27 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem w lokalu P. Z. Z. ul. Główna 31, odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca”.

Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczne przybycie.

Walka z lichwą.

(Kary za lichwę. — Przeciw podwyższeniu ceny chleba).

Za niestosowanie się do rozporządzenia komisarjatu rządu w przedmiocie walki z lichwą ukarano w drodze administracyjnej Samuela Zabłudowskiego, skład przędzy (Piotrkowska 58) na 300 tys. mk., rzeźnika Ch. Grylaka (Wschodnia 62) na 200 tys. mk., Majlicha Bornsztajna (Zgierska 10) na 100 tys. mk., B. Endlanda (Kilińskiego 99), M. Drembusa i Majera Warszawskiego po 20 tys mk. Równocześnie po przeprowadzonej w dniu wczorajszym kontroli spisano 40 protokułów na niestosujących się do rozporządzenia o obowiązku posiadania faktur i rachunków.

•

Tłumacząc się paskiem na mąkę, uprawianym od dłuższego czasu przez młynarzy i handlarzy mąką, piekarze wystąpili z żądaniem podwyższenia cen chleba. Wskutek tego referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu wydał zarządzenie przeprowadzenia ścisłej kontroli wszystkich sklepów, handlujących mąką, jak również piekarń celem skontrolowania rachunków za kupioną mąkę. W ten sposób referat zamierza ustalić powód podbijania cen na mąkę i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

bip

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

26 Czwartek

Dziś	Ewerysta	
Jutro	Sabiny	
Wschód słońca		7 m. 08
Zachód „		5 m. 38
Wschód księżyca		5 m. 19
Zachód „		3 m. 17

— **Kwesta na Inwalidów.** Towarzystwo Opieki nad Inwalidami na Województwo Łódzkie (Ewangelicka 17) urządza w niedzielę znaczek i kwestę w lokalach, przy stolikach i na ulicach na rzecz Inwalidów wojennych.

Hojnie dopomóżmy wszyscy Inwalidom!

— **Zaciąg ochotniczy do Wojska Polskiego.** W myśl rozporządzeń Ministra Spraw Wojskowych odbędzie się od 1 listopada począwszy zaciąg ochotniczy do wszystkich niemal rodzajów służby wojskowej a zwłaszcza artylerji i jazdy.

Zaciąg ochotniczy obejmuje mężczyzn, którzy:

a) urodzili się w latach 1904, 1903, 1902, lub

b) należą do roczników starszych, nie ukończyli jednak 28 lat życia i w wojsku stałem z jakichkolwiek powodów nie służyli i odbywać się będzie w poszczególnych P. K. U., do których ochotnicy zgłaszać się winni celem regestracji. Termin zgłoszeń upływa 10 listopada b. r. Przy regestracji ochotnikowi przysługuje prawo swobodnego wyboru rodzaju broni. Służba ochotnicza rocznika 1902—1904 zostanie wliczona ochotnikom do ogólnej ilości miesięcy obowiązkowej służby wojskowej.

— **Kanał wodny Śląsk, Łódź, Toruń, Gdańsk.** Ten niezmiernie interesujący projekt o olbrzymiej doniosłości gospodarczej ze względu na zbyt bogactw śląskich i rozwój przemysłu naszej Łodzi—zobrazowany będzie na jutrzejszym piątkowym, odczycie w Stow. Techników (Andrzeja 8) przez gen. inż. Lipkowskiego oraz inż. Tillingera z Warszawy.

Wejście dla członków Stowarzyszenia bezpłatne, dla gości 800 mk.

Odczyt, ilustrowany przezroczami, rozpocznie się punkt. o godz. 8 m. 15 wiecz.

— **Czerwony Krzyż do ogółu.** Zarząd Czerw. Krzyża zwraca się z prośbą o żądanie od inkasentów, zapisujących członków Towarzystwa, pokwitowań ze stemplowanych kwitarjuszy Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Pobyt w Łodzi posła angielskiego.** Ambasador i minister pełnomocny w

Wielkiej Brytanji w Warszawie podczas dwudniowego swego pobytu w Łodzi w towarzystwie sekretarza handlowego ambasady zaznajomił się z łódzkim przemysłem włókienniczym, zwiedzając cały szereg wielkich fabryk.

— **Ze Związku Młodzieży „Orle".** Wobec niedojścia zebrania ogólnego w dniu 15-X—22 r. do skutku z braku quorum, Koło III Zw. Mł. Pol. „Orlę" zwołuje w drugim terminie zebranie ogólne na piątek dnia 27-X na godz. 7 wieczorem. Zebranie—ważne bez względu na ilość członków.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych p. Wojewoda dr. Garapich.

— **Organizacyjne zebranie Bratniej Pomocy Akadem.** Dnia 28 b.m. o godz. 7 w. w gmachu Województwa odbędzie się organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Bratniej Pomocy Młodzieży Akad. Pan Wojewoda dr. Garapich na prośbę reprezentanta Brat. Pom. Akad. w Warszawie udziela poparcia akcji organizacyjnej. (lot.

— **Nowe rozporządzenia walutowe min. skarbu.** W № 89 „Dziennika Ustaw" z dn. 21 bm. ogłoszono dwa rozporządzenia min. skarbu w sprawie ograniczenia obrotów dewizami i walutami zagranicznemi.

Na mocy pierwszego z tych rozporządzeń zostają wprowadzone w 10 dni po ogłoszeniu następujące przepisy:

Wywozić można:

1) Na koszta podróży do wysokości 1000 fr. szw. lub równowartości w innych walutach, jednorazowo na osobę, za specjalną adnotacją na paszporcie zagranicznym, względnie w razie wyjazdu na obszar wolnego m. Gdańska, na dowodzie osobistym, w tym ostatnim wypadku jednakże nie częściej, jak raz na miesiąc.

2) Na wszystkie inne cele gospodarcze uzasadnione, o ile zachodzi konieczność dokonania zapłaty zagranicą i suma nie przewyższa 1000 fr. szw. lub równowartości w innych walutach.

Wywóz walut i dewiz, nie pochodzących z kupna w bankach dewizowych dozwolony jest bez uzyskiwania specjalnego pozwolenia do wysokości 1000 fr. szw., lub równowartości w innych walutach zagranicznych. Dla wywozu sum do wysokości 3000 fr. szw. lub równowartości w innych walutach wymagane jest zezwolenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub jednego z jej oddziałów. Zezwolenia takie udzielane będą za okazaniem paszportu zagranicznego.

Wywóz marek polskich w gotowiźnie, w czekach, przekazach lub zobowiązaniach kupieckich dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do wysokości 100 tys. mkp. jednorazowo dla jednej osoby, z tem jednakże, iż ogólna suma wywiezionych przez jedną osobę marek polskich nie może przekroczyć w ciągu jednego miesiąca 300 tys. mk. Pozwoleń na wywóz marek polskich do wysokości 800 tys. mk. udziela PKKP i jej oddziały.

Pozwoleń na wywóz sum wyższych we wszystkich powyższych wypadkach udziela ministerstwo skarbu lub wyznaczone przez nie organy.

— **Walka z alkoholem.** Za zakłócenie spokoju publicznego i ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych pociągnięto do odpowiedzialności: Kłosa Piotra, Nowo-Zarzewska 13, Kaczmarowskiego Antoniego, Główna 28, Ofica Aleksandra Piotrkowska 8, Grabowskiego Antoniego, Główna 37, Wojciechowskiego Adama, Gubernatorska 21, Kolińskiego Ludwika, Pańska 41, Szampomta Leona, Marysińska 8, Jasińskiego Zygmunta, Pograniczna 2, Cederbauma Leona, Kurasika Stanisława, Profesorska 1, Klemczaka Stefana, Szkolna 7, Braun Katarzynę, Bałucki Rynek, Ziółkowskiego Walentego, Bałucki Rynek 3, Kurasika Feliksa, Zgierska 35, Brylskiego Józefa, Zagajnej 5, Kwiatkowskiego Józefa, Borysza 20, Jekiela Rajnholda, Łagiewnicka 25, Milczarka Michała, Ceglana 10, Cutka Edwarda, Dolna 8 i Gruszkę Stefana, Kamienna 17.

— **Podwieczorek literacki.** Dnia 29 października, o godz. 5 po poł., w sali Towarzystwa YMCA (Piotrkowska 243) dany będzie na rzecz Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej Podwieczorek literacko-artystyczny. Program utrzymany w dobrym smaku wykonają znani artyści: pp. Jacobi-Zawadzka i Artur Zawadzki. Bilety od czwartku nabywać można w księgarni WW. Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska № 87, a w dzień przedstawienia przy wejściu na salę od godz. 3 po poł. Ceny miejsc od 300 mk. do 1500 mk.

— **Węgiel dla pocztowców.** Ministerjum poczt przystąpiło do zaopatrzenia pocztowców na zimę w węgiel. Ustalono wysokość deputatu węglowego w ilości tony na samotnego a 2 tony dla pracownika z rodziną; deputat mają otrzymać tylko etatowi. Z powodu spóźnionej pory i niemożności zorganizowania dostawy węgla in natura dla pracowników prowincjonalnych, Ministerjum uchwaliło w r. b. narazie ograniczyć się wydaniem wszystkim pracownikom ekwiwalentu w gotówce w wysokości 35.000 mk. dla samotnego i 70.000 mk. dla żonatego z rozłożeniem spłaty na 4 lub 5 rat. Niestety, zanim przystąpiono do realizacji przyrzeczenia ceny węgla poszły w górę i za wydaną gotówkę pocztowcy węgla nie nabędą w określonej ilości.

— **Spekulacja papierosami.** W ostatnich dniach napływają liczne skargi na fabrykantów tytuniowych, odmawiających sprzedaży papierosów po ustalonej cenie w przewidywaniu podwyższenia jej od 1 listopada. Wskutek tego znaczna ilość sklepów tabacznych pozostała bez towaru.

— **Wstrzymanie wydawania paszportów do Ameryki.** Minister spraw wewnętrznych przesłał do Wojewodów okólnik następujący:

Z otrzymanych przez Urząd emigracyjny danych od konsulatu St. Zjednoczonych wynika, że liczba udzielonych już przez konsulat emigrantom wiz przekracza kwotę wyznaczoną dla Polski na rok emigracyjny 1922/23, t. j. do 1 lipca 1923 r.

Na skutek powyższego ministerjum poleca, by urzędy paszportowe od dnia otrzymania niniejszego okólnika zupełnie zaprzestały:

1) przyjmowania od emigrantów affidavitów do ostemplowania w Urzędzie emigracyjnym;

2) wystawienia nowych paszportów zagranicznych wzorów Nr. 1 i 2 St. Zjednoczonych Północ. Ameryki;

3) prolongowania paszportów na wyjazd do St. Zjedn. P. A. wystawionych zarówno przez krajowe Urzędy paszportowe, jakoteż przez konsulaty polskie w St. Zjednoczonych P. A.

— **Echa zagadkowego samobójstwa.** Niedawno donosiliśmy o tajemniczem samobójstwie pewnej kobiety w Rudzie Pabjanickiej, która po usiłowaniu otrucia się rzuciła się do stawu, skąd wydobyta i przewieziona do szpitala zmarła. Przeprowadzone dochodzenie wyjaśniło, że denatką była Eugenja Kryczmańska lat 25, służąca, bez stałego miejsca zamieszkania. bip.

— **Nagły zgon.** Przy ul. Kruczej № 4 w mieszkaniu własnem z niewiadomej przyczyny zmarł nagle Stefan Winiarski. Przy zwłokach wystawiono posterunek policyjny do przybycia władz sądowo-lekarskich. (lot.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w czwartek Teatr Miejski daje „Peer Gynta" H. Ibsena z p. K. Adwentowiczem na czele. Balet. Orkiestra symfoniczna. W piątek dla zrzeszeń rob. i intelig. „Krąg interesów" kom. J. Bonavente (po raz ostatni). W sobotę dla młodzieży szkolnej o g. 3 i pół p. p. „Wąsy i peruka".

Z życia organizacji N. P. R.

Posiedzenie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgu Łódzkiego N. P. R. Obecność członków zarządu, przedstawicieli wszystkich bez wyjątku dzielnic i kół obowiązkowa. Sprawy ważne.

Z Dzielnicy Widzew.

W czwartek 26 bm., o godz. o g. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Rokicińskiej 91 (Klub Robotniczy), odbędzie się zebranie Zarządu i dziesiętników. Sprawy ważne. Obecność wszystkich pożądana.

— W piątek, dnia 27 bm. o godz. 6-ej wiecz. w Klubie Robotniczym (Rokicińska 91) odbędzie się konferencja członków N. P. R. Dzielnicy Widzew. Każdy członek obowiązany przybyć. Kto się nie stawi uważany będzie za wykluczonego z liczby członków. Sprawy bardzo ważne.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

Dnia 26 bm., o godz. 7 wiecz., Narodowy Komitet Wyborczy Dzielnicy Bałuckiej NPR., zwołuje zebranie dziesiętników i przedstawicieli fabryk; również zainteresowani członkowie są proszeni o liczne przybycie.

Sprawy ważne, związane z wyborami.

Ofiary na fundusz wyborczy NPR.

Za znaczki zebrano: w fabr. J. Lubawski na ręce kol. St. Prawica mk. 12,700, w fabr. Herszkowicz i Lipowski na ręce kol. Wł. Zboralskiego mk. 8400, w fabr. Szai Rosenblatta na ręce kol. J. Siekierskiego mk. 20,000, na ręce kol. Wład. Wlazło mk. 3000.

Zebrane: na listę № 205 w fabr. Pilcer i Bromberg przez del. M. Korzeniowskiego mk. 3300, na listę № 206 w fabr. Lange (Wólczańska 51) przez poborcę Fr. Czaplińskiego mk. 14,810, na listę № 207 w fabr. L. Grohmana przez pob. J. Drewniaka mk. 10,416, na listę № 211 w fabr. Grohmana przez pob. J. Drewniaka mk. 3600, na listę № 211 w fabr. Rozenblata (Karola 86) przez pob. Nowaczyka mk. 7560, na listę № 217 w fabr. Szajblera przez kol. Fr. Nowaka mk. 9680, w fabr. Sz. Rozenblatta przez del. J. Grabowską zebrano na listę № 218 mk. 5030, na listę № 219 mk. 3470.

Zebrane przez kol. Szaniawskiego na zebraniu delegatów PZZ. w dn. 20 bm. mk. 580.

Zebrano w fabr. A. Majstra w N. Rokiciu na listę № 147 mk. 14,600, na listę № 148 mk. 9210.

Zebrano na listę № 103 przez kol. Neborga mk. 3740.

Wśród członków PZZ. „Praca" w fabr. Hainwurcla w Konstantynowie zebrane przez kol. M. Doliwkę mk. 17,400.

Komunikat.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi (Zawadzka 1), zawiadamia członków tejże Spółdzielni, którzy wpłacili całkowity udział (5000 mk.), że mogą otrzymać powtórną rację cukru 6 kg., w cenie 750 mk. za kilogr.



Przed wyborami.

— Ny, Jojne, na kogo ty potrzebujesz sobie oddać głos?

— Jaki ty głupi Mojsie, na 16, na mniejszoszczów narodowych.

— To ty jesteś głupi, jak bik Jojne, kiedy tak mówisz, mi potrzebujemy głosować na tych, co nie są żydy, a lepiej jak żydy dla nas pracują napsikład w Łódzki Magistrat, ja będę głosował na pikpie es to jest Numer dwugi.

— Oj Mojsie jaki ty masz delikatny rozum, jak sam cadyk z Góry Kalwarji.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi. Największa sensacja sezonu.

„ZDEMASKOWANY"

III seria ze złotego cyklu, amerykańskiego filmu p. t. „Broken Coin" czyli Tajemnica miljardowych skarbów".

Dramat w 6 aktach z udziałem Eddie Polo, Hugo Lubek i Grace Cunard.

LUNA LUNA

Dziś! Fenomenalny film holenderski!

„KOROWÓD ŚMIERCI"

Monumentalny dramat w 7 akt. ilustrujący martyrologję inteligencji rosyjskiej pod rządami bolszewików.
Najpoważniejsza prasa całego świata poświęciła obrazowi temu cały szereg artykułów i feljetonów.
Orkiestra symfoniczna z p. M. LEWAKIEM na czele.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Najpotężniejszy artysta filmowy władca ekranu GUNNAR TOLNAES w swej najnowszej kreacji

OTCHŁAŃ ŻYCIA

Wstrząsający dramat życiowy w 6 akt.

OSOBY: Profesor, Dr. Józef Sanden. Jego matka. Dyrektor banku, Marba. Jego żona. Jutta ich córka. Olaf Thornsen, młody malarz. Alfred Ander, przemysłowiec. Elna, jego córka.

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc. Dla urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.



Bank Powszechny

Spółdzielnia z nieogr. odpow.
Łódź, Sienkiewicza 40.
dawniej
Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza.

Przyjmuje wkłady na oprocentowania według umowy, udziela pożyczek swoim członkom i załatwia wszelkie czynności bankowe.

Kasa Banku czynna codziennie od godz. 9—2-giej i we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—7 w.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski
H. GOLDLUST, Cegielniana № 6
przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli.
Specjalność: **Roboty futrzane.** 2776—8

W piątek 27 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w sali Stow. Handl. Polskich, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108, odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków zlikwidowanej kooperatywy „Handlowiec Polski" z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.
2) Wnioski.

Wrazie niedojścia do skutku powyższego zebrania, następne odbędzie się dn. 2. XI. b. r. o godzinie 7-ej wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Komisja Likwidacyjna.

Szkoła Rzemiosł

Wodna 33,
przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres ślusarstwa i mechaniki.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA
„PRACA"
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.: Rachunki, Blankiety, Cyrkularze, Kwitarjusze, Afisze, Programy i t. p. — Dla Stowarz. i Oranizacyj robotniczych znaczne ustępstwo.

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Przyjmuje od 11—3; w niedziele i święta od 2—4.
Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 1.
Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.).
Usuwanie włosów na twarzy Felektrolizą.

Dr. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Dr. med.
Artur Banasz
MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p.
Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Dr. med.
Józef SZWAJCER
akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. Zygmunt Ługowski
Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. E. SONENBERG
Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—6 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Meble!!!

różne sprzedaję, firma J. Piechota solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że drugie piętro niema nic wspólnego z pierwszem piętrem.
SIENKIEWICZA 59.
oficyna, drugie wejście drugie piętro, mieszk. 26.

Pracownia gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ
ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Pierwszorzędny
KRAWIEC DAMSKI
wykonywuje obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Palta od 12000 mk., kostjumy od 15000 mk. Cegielniana 47, front, Fajgenblat. 81-50

Ogłoszenia drobne.

Inwalida wojenny, b. pomocnik pisarza gminnego, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Pracy" dla W. R.

Kraszewski Andrzej zagubił dowód osobisty, wydany w Pińsku, 27?6—1

Kubiak Stanisława zagubiła legitymację tramwajową, wydaną przez Zarząd Kol. El. Łódz.

Linkiewicz Anna zagubiła paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 2745—3

Zdolni tokarze-żelaza mogą się zgłosić Wodna 22.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko stolarski.
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

Lewy Bronisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach. 2782—3

Mieszkania przy rodzinie poszukuje krawcowa, szyjąca w domach prywatnych—jako wdzięczność ofiaruję pomoc w szyciu. Oferty do „Pracy" pod W. 2.

Młody energiczny człowiek z pięcioletnią praktyką biurową oraz rutynowany maszynista poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty do Administracji „Praca" pod „Energiczn". 2749—1

Potrzebny zaraz stolarz i pomocnik stolarza do terminu ul. Przejazd 23 skład pogrzebowy. 2745—5

Potrzebni chłopcy do ślusarni, Wólczańska 15.

Pasikowski Roman zagubił dowód osobisty, wydany w Górce Pabianickiej. 2751—3

Piechota Marja zagubiła kartę od paszportu, wydaną przez Widzewską Manufakturę Bawełnianą. 2762—3

Rajnchold Bernhard zagubił kartę powołania, wydaną w Łodzi, oraz pozwolenie na broń № 635.

Śmietance Antoninie skradziono dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2785—3

Szmidt Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Chojnach. 2783—3

Szwarc Jan zagubił kartę do mobilizacji, wydaną w Słodkach. 2747—3

Tkacz Franciszka zagubiła kartę od paszportu, wydaną przez Widzewską Manufakturę Bawełnianą. 2763—3

Zendel Andrzej zagubił portfel wraz z 15000 tys. Mk., wojskową kartę zwolnienia, i pokwitowanie na 18000 mk. opłacone w kasie Skarbowej w Brzezinach. Łaskawy znalazca raczy zwrócić znaleziony portfel na Rokicińską 37. 2752—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca"- Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.